

Ewa Kręglewska-Foksowicz

Problemy konserwatorskie odbudowy i adaptacji zamku w Rydzynie

Ochrona Zabytków 27/4 (107), 255-267

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROBLEMY KONSERWATORSKIE ODBUDOWY I ADAPTACJI ZAMKU W RYDZYNIE

Zamek w Rydzynie, spalony pod koniec działań wojennych w 1945 r., znalazł po wielu latach nowego właściciela. Ewolucja narosłych po wojnie problemów konserwatorskich — związanych z tym obiektem — jest odzwierciedleniem rosnącej świadomości kulturalnej społeczeństwa oraz wzrostu jego możliwości gospodarczych. Od prostych prac zabezpieczających po zniszczeniach wojennych, poprzez fazę projektów adaptacyjnych dla nowych funkcji, doszło w ostatnim czasie do bardziej wyrafinowanych problemów rekonstrukcji i aranżacji wnętrza, odpowiadających wymaganiom nowego mecenatu.

Zamek, który był przedmiotem wieloletniej troski wielkopolskich władz konserwatorskich, w zasadniczym zrębie pochodzi z lat osiemdziesiątych XVII w. Wzniesiono go dla wojewody Rafała Leszczyńskiego, wykorzystując fundamenty a także wyższe partie murów średniowiecznego założenia¹. Zamek pierwotny — z pierwszej ćwierci XV w. — wybudował komes śląski, Jan z Czerniny, na piaszczystym wydmiu, otoczonej rozległymi bagnami². Dziedziniec zamku średniowiecznego, o wymiarach około 24×21 m, zamknięty był od południa budynkiem mieszkalnym, a od wschodu — węższym skrzydłem, zapewne gospodarczym, zachowanym prawie w całości w piwnicach istniejącego budynku. Od zachodu założenie ograniczał mur, na którego fundamentach wzniesiono później mury założenia nowożytnego. Północne mury obwodowe zamku barokowego posadowiono na fundamentach kurtyń średniowiecznych; we fragmentach zachowanych nawet do wysokości pierwszego piętra. W miejscu westybulu północnego z XVIII w. wznosił się niegdyś średniowieczny budynek bramny.

Założenie z XV w. przetrwało bez większych zmian do osiemdziesiątych lat XVII w., kiedy Rydzyna przeszła w ręce rodu Leszczyńskich z

sąsiedniego Leszna. Badania architektoniczne wykluczyły poważniejszą przebudowę renesansową; brak też dla niej przesłanek źródłowych. Zamek nowożytny, zrealizowany według projektu architekta królewskiego Józefa Szymona Bellottiego jako założenie czteroskrzydłowe z wewnętrznym dziedzińcem i czterema alkierzowymi wieżami w narożach, stanowił zapewne ostatnie w Polsce ogniwo w łańcuchu rozwojowym serliańskiego wariantu *Poggio Reale*. Pierwsze zmiany w tym układzie wprowadzono już bardzo szybko po jego realizacji — około 1700 r. Architekt rzymski, Pompeo Ferrari, zapewne na zlecenie Stanisława Leszczyńskiego, przebudował zachodnie skrzydło zamku, umieszczając w nim owalny westybul z przejazdem jako zapowiedź nowej osi łączącej zamek z miastem. Zmienił również wnętrza leżące powyżej owalnego westybulu, a przede wszystkim Salę Balową na drugim piętrze.

Po spaleniu zamku w 1707 r. i upadku króla Stanisława Leszczyńskiego jego rezydencja przez długie lata stała w opuszczeniu. Dopiero w 1738 r. nabył dobra rydzynskie Aleksander Józef Sułkowski, dymisjonowany z dworu saskiego, na którego zlecenie odbudował, a częściowo przebudował zamek architekt śląski Karol Marcin Frantz. Jego dziełem było rozwiązanie bardziej monumentalnego wejścia i klatki schodowej, umieszczonej w ryzalicie, dobudowanym specjalnie w tym celu od północy. On też ukształtował dachy i hełmy wież w formach saskich oraz ujednolicił elewacje, z których tylko wschodnia (od ogrodu) zachowała w partii ryzalitowej fragmenty wystroju z XVII w. W połowie XVIII w. K. M. Frantz wybudował w nawiązaniu do wcześniejszych projektów Ferrariego, oficyny i budynki gospodarcze, otaczające rozległy dziedziniec honorowy.

Zabudowę zmonumentalizował (przypuszcza się, że według projektu D. Merliniego) Ignacy Graff, nadworny architekt, geometra i rzeźbiarz na

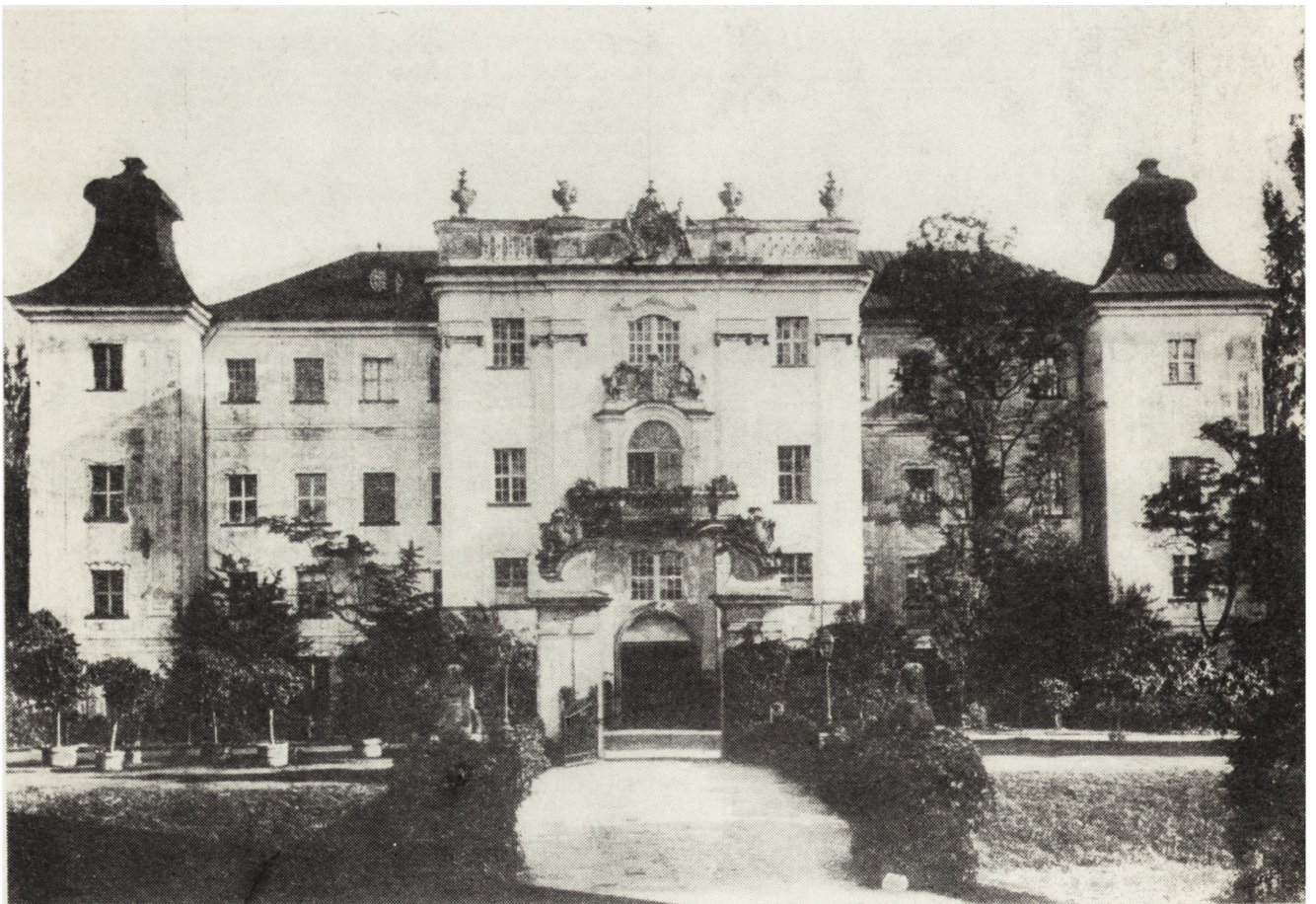
¹ Historię zamku oraz podstawową literaturę przedmiotu zawiera publikacja: E. Kręglewska-Foksowicz, *Rydzyna — urbanistyka i zabytki*, Poznań 1969.

² Według badań archeologicznych prowadzonych w 1973 r. przez T. Makiewicza z PKZ—Poznań przy współpracy autorki artykułu.



A

B





C

1. Rydzyna, zamek: A — widok od północnego wschodu według rysunku N. Ordy (XIX w.), B — północna elewacja (fot. Stefański, 1914), C — fragment elewacji zachodniej, stan obecny

1. Rydzyna, Castle: A — general view from the north-east after a lithographed drawing by N. Orda, mid-nineteenth century, B — northern façade, 1914, C — part of western façade in its present state

dworze Sułkowskich w latach 1766—1790. Projekt Merliniego było też zapewne ukształtowanie Sali Balowej, która w formach z końca XVIII w. przetrwała do wielkiego pożaru w 1945 r. Do tego czasu zachowała się nawet w skrzydle północnym i wschodnim część wnętrza o wystroju z XVII w., których nie dotknął pożar w 1707 r. Metryka tych wnętrza i związki formalne z wystrojem pałacu w Wilanowie zostały ustalone stosunkowo niedawno, ale fakt ten miał wielkie znaczenie przy rozwiązywaniu wielu problemów konserwatorskich, dotyczących obiektu rydzynskiego. W latach 1928—1930 dokonano adaptacji zamku na cele szkolnictwa. Zgodnie z projektem

S. Cybichowskiego dobudowano przy skrzydle wschodnim od strony dziedzińca korytarz, który miał usprawnić komunikację bez naruszania ciągu wnętrza o bogatym wystroju sztukatorskim. Natomiast przy skrzydle północnym wzniesiono specjalną przybudówkę, mieszczącą klatkę schodową między drugim i trzecim piętrem (klatka schodowa K. M. Frantza sięga tylko drugiego piętra); przybudówka została rozebrana po ostatniej wojnie.

Adaptacja z okresu międzywojennego, szanując historyczny układ wnętrza, zaprzepaściła jednak ich walor reprezentacyjny (poza Salą Balową i monumentalnymi klatkami schodowymi). Wyposażenie sal w stoły laboratoryjne,

typowe oświetlenie szkolne i proste podłogi zatarły dawny splendor. Niemniej jednak najbogatszy w Wielkopolsce zespół wnętrz, po części jeszcze z XVII w., został zachowany, choć nie w pełni przez fachową literaturę doceniony.

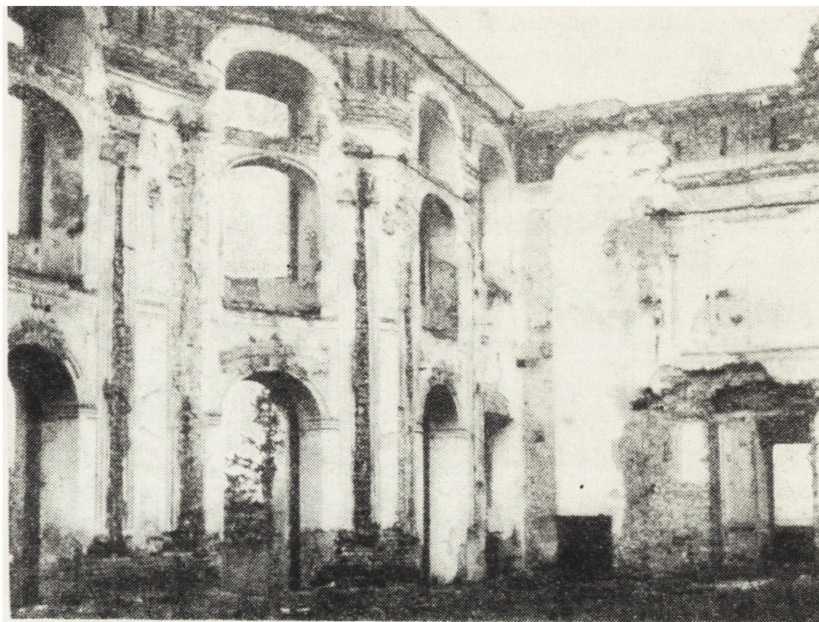
W 1945 r. zamek płonął przez trzy doby. Runęły dachy i prawie wszystkie stropy. Ocalałe okruszki bogatego wystroju sztukatorskiego kominików i faset spadały jeszcze przez wiele lat zanim znalazły się kredyty na zabezpieczenie zamku i odbudowę do stanu surowego, co nastąpiło dopiero w latach pięćdziesiątych. W początku lat sześćdziesiątych założono stolarkę okienną.

Wykonane zabiegi stanowiły nie tylko pewien etap zabezpieczenia i odbudowy wypalonego zabytku, lecz także poważnie podniosły wartość „rynkową” obiektu o wielkiej kubaturze, dla którego trudno było znaleźć użytkownika. W aktach Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zachowały się dowody poszukiwań kandydata do objęcia w posiadanie zamku rydzynskiego. Wszystkie kandydatury zamykały właściwie obiekt dla szerszych mas społecznych. Dyrekcja Okręgowych Kolei Polskich w Poznaniu chciała w zamku zlokalizować sanatorium przeciwreumatyczne dla dzieci. Wykonano w związku z tym kilka ekspertyz (m.in. geo-

logiczną) oraz wstępnych opracowań koncepcyjnych i programowo-kosztorysowych. Problemy konserwatorskie ograniczały się w tej fazie jedynie do zachowania bryły zamku, nielicznych relikwów dekoracji sztukatorskiej wewnątrz oraz utrzymania w pierwotnych rozmiarach dawnej Sali Balowej. Mimo wielkiej swobody w adaptacji budynku i poczynionych w ciągu trzech lat nakładów na prace projektowe DOKP w 1968 r. zrezygnowała z objęcia w posiadanie zamku rydzynskiego. Pałac znów pozostał bez użytkownika.

W tym czasie zaniepokoiło się takim stanem rzeczy społeczeństwo; redakcje różnych czasopism i Wojewódzki Konserwator Zabytków otrzymują listy, domagające się zajęcia zabytkiem. W połowie 1969 r. pojawia się nowy kandydat na użytkownika: Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich. Tym razem kontrahent okazał się poważny i w dniu 17.XII.1970 r. przejął notarialnie zamek rydzynski w wieczystą dzierżawę. Prace przygotowawcze do projektowania podjęto jednak wcześniej i już wstępne opracowania programu użytkowego ujawniły — mimo znacznej kubatury — trudności w zagospodarowaniu obiektu. Pogarszał sytuację fakt, że oficyny znajdowały się od 1949 r. w rękach innego użytkownika: Zakładu Wychowawczego dla dzieci opóźnionych w rozwoju.





B
C



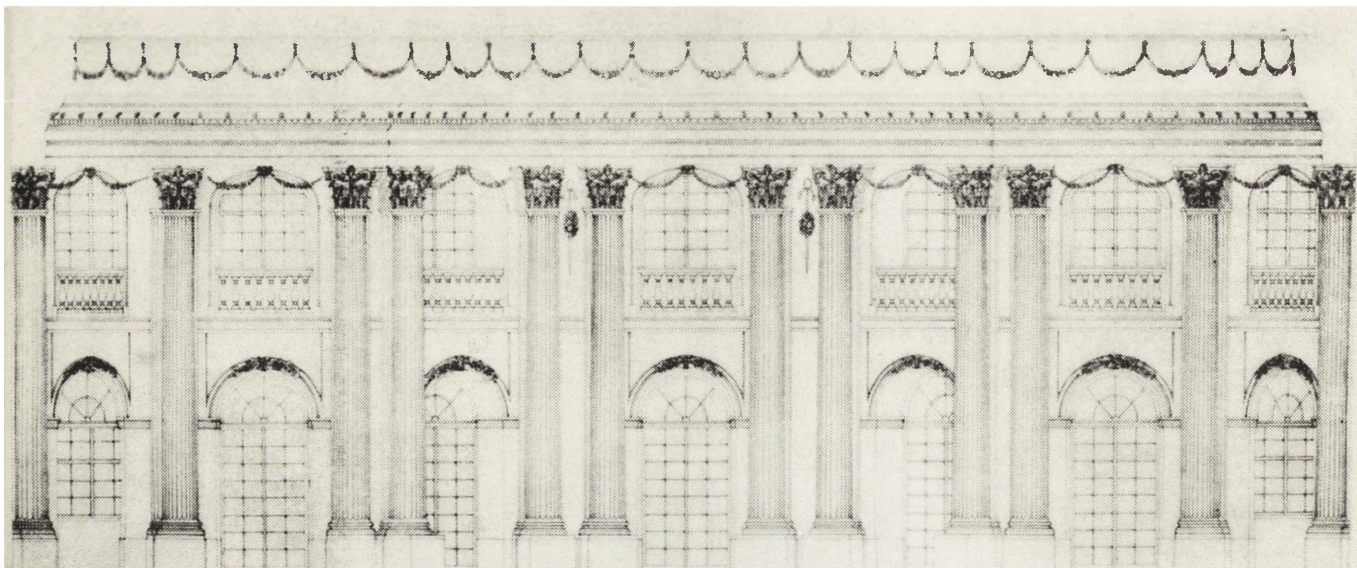
2. Rydzyna, zamek, Sala Balowa;
A — stan z lat 1927—1928 (fot.
R. Ulatowski), B — stan z 1947 r.
(fot. A. Hołas), C — stan obecny,
widok od północy (fot. R. Kani-
kowski)

2. Rydzyna, Castle; Ball Room: A —
in state from 1927—1928, B — in
its state from 1947, C — in its
present state as seen from the north

Nowy program użytkowy zamku rydzyskiego, przeznaczonego na Ośrodek Szkoleniowy i Dom Pracy Twórczej Inżyniera Mechanika, przewidywał zakwaterowanie dla około 150 osób, uczestników kursów szkoleniowych, konferencji czy sympozjów. W gmachu miały się również mieścić: sale konferencyjne, biblioteka, muzeum zamku rydzyskiego, muzeum SIMP oraz część gastronomiczna.

Głównym projektantem adaptacji zamku rydzyskiego została mgr inż. Maria Jasicka z „Miastoprojektu” w Poznaniu. W listopadzie 1969 r. Główna Komisja Konserwatorska zaakceptowała przedstawioną przez nią koncepcję projektową. Rozmieszczenie programu wg tej koncepcji przedstawia się następująco: całe trzecie piętro będą zajmować pokoje hotelowe,

usytuowane również w niższych kondygnacjach skrzydła południowego, które ulegnie wskutek tego największym przeobrażeniom. W przyziemiu przy północnym głównym wejściu mieścić się będą szatnie i recepcja, na zachód od wejścia — pokoje biurowe Ośrodka, na wschód — pomieszczenia kierownika gastronomii i różne pomieszczenia związane z kuchnią ulokowaną w przyziemiu skrzydła wschodniego. Ponad kuchnią, na piętrze przy narożniku północno-wschodnim skupiono cztery sale konsumpcyjne dostępne nie tylko od środka, ale także od zewnątrz — kamiennymi schodami prowadzącymi od strony ogrodu. W skrzydle zachodnim przy owalnym westybulu z przejazdem na dziedziniec zlokalizowano: z jednej strony — muzeum zamku rydzyskiego,



3. Rydzyna, zamek, Sala Balowa; koncepcja rekonstrukcji ściany zachodniej według J. Filipiaka
 3. Rydzyna, Castle; Ball Room: general outline for restoration of western wall, after J. Filipiak

a z drugiej — muzeum SIMP. Ponad tymi wnętrzami, na pierwszym piętrze mieścić się będzie biblioteka z owalną czytelnią obudowaną szafami. Z ciekawszych wewnątrz tej kondygnacji należy wymienić Pokój Szary w narożniku południowo-wschodnim, z zachowanym siedemnastowiecznym sklepieniem; pomieszczenie to w dalszej fazie projektowej udało się ustrzec od podziału na pokoje hotelowe i przeznaczyć na salkę konferencyjną „Małej Poligrafii”. Całe drugie piętro (poza skrzydłem południowym) miało pełnić funkcje reprezentacyjne i szkoleniowo-konferencyjne.

Opierając się na zatwierdzonej koncepcji, przystąpiono do opracowania następnych faz projektowych. W dniu 29.X.1971 r. przedmiotem dyskusji na posiedzeniu Komisji Oceny Projektów Inwestycyjnych stały się założenia techniczno-ekonomiczne adaptacji zamku rydzyskiego. Dość niebezpieczny dla dalszych losów obiektu wydawał się jeden z przedstawionych tam koreferatów, a mianowicie dotyczący części ekonomicznej, w którym wykazana została niezwykle kosztowność adaptacji zamku w Rydzynie w porównaniu z kosztami budowy nowego obiektu o podobnym programie użytkowym. Przedstawiony w nim suchy rachunek ekonomiczny nie odstraszył jednak nowego mecenasa.

W koreferacie dotyczącym architektury podkreślono celowość — z punktu widzenia społecznego — inwestycji, zmierzającej do właściwego zagospodarowania obiektu zabytkowego. Przy omawianiu zagadnień przestrzennych

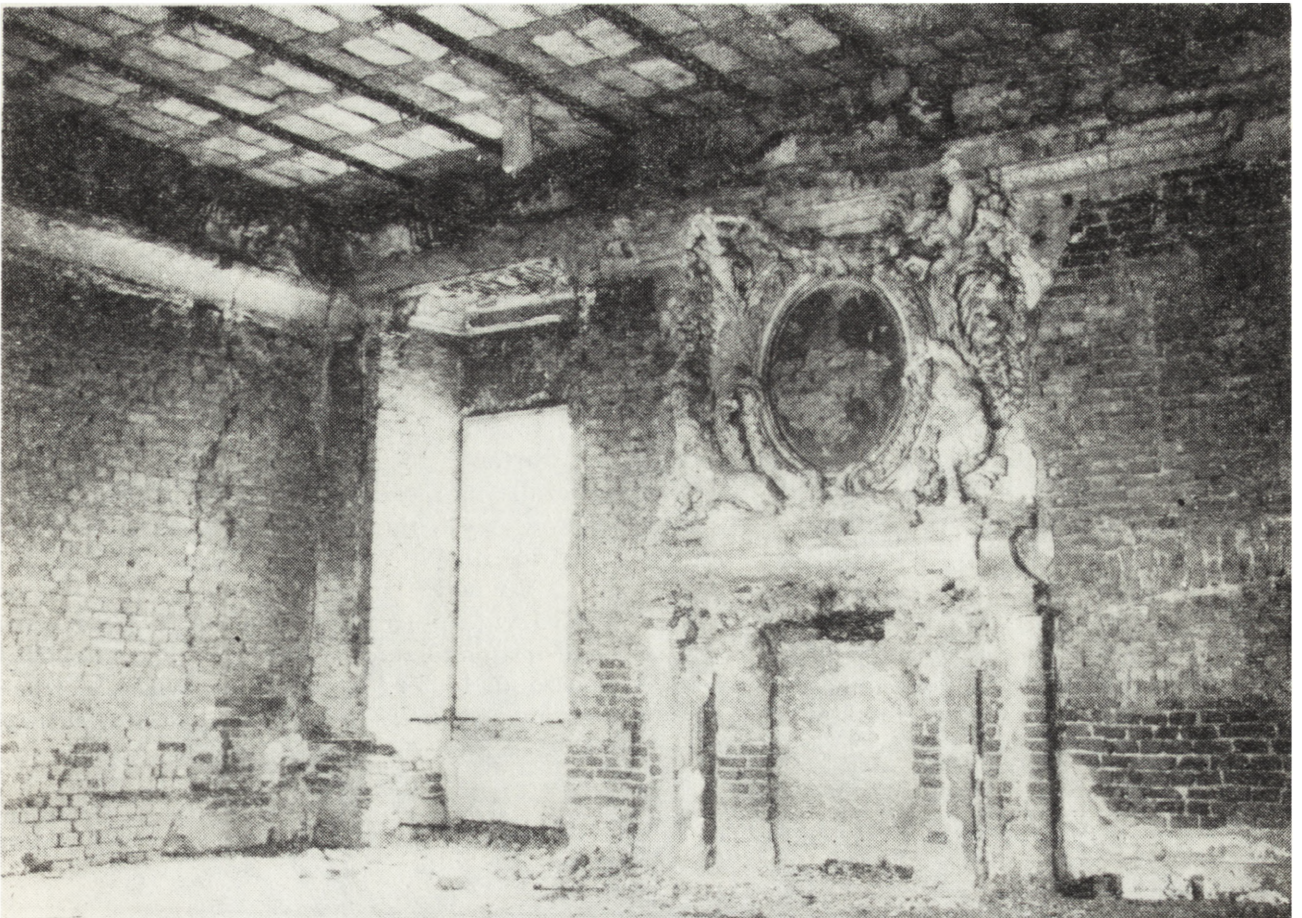
podniesiono zarzut niewłaściwej lokalizacji parkingu po zachodniej stronie fosy zamkowej, na osi łączącej zamek z miastem. Poza tym wysunięto propozycję konserwatorskiego opracowania wnętrz zamkowych oraz zwrócono uwagę na pewne niedociągnięcia pod tym względem w projekcie, np. zakwestionowano dzielenie w skrzydle zachodnim owalnego westybulu (nawet tylko szklanymi ścianami). Ze strony generalnego wykonawcy — Pracowni Konserwacji Zabytków — podniesiono zarzut, że projekt zatracza monumentalny ciąg sal dawnego *piano nobile* przez zniszczenie amfilady (dzielenie tych sal na mniejsze pomieszczenia mieszczące sanitariaty, windę osobową, bufet itp., co pociągnęło za sobą przesunięcie otworów drzwiowych) oraz przez wprowadzenie nowej klatki schodowej w westybulu skrzydła północnego na drugim piętrze. Zwrócono uwagę na niewłaściwość zmian projektowych w przyziemiu, w obrębie reliktyw zamku średniowiecznego: przebicie wzdłuż wschodniego muru obwodowego korytarza, który zniszczyłby ciąg gotyckich sklepionych pomieszczeń dawnego gospodarczego skrzydła zamku. Zastrzeżenia budził również projektowany w skrzydle południowym otwarty na dziedziniec podcień, który miał zostać przebity przez masyw murów dawnego średniowiecznego skrzydła mieszkalnego (dla sprawiedliwości trzeba tu dodać, że mury te w pełni zostały rozpoznane dopiero podczas badań we wrześniu 1971 r., czyli już po zakończeniu omawianej fazy projektowej).

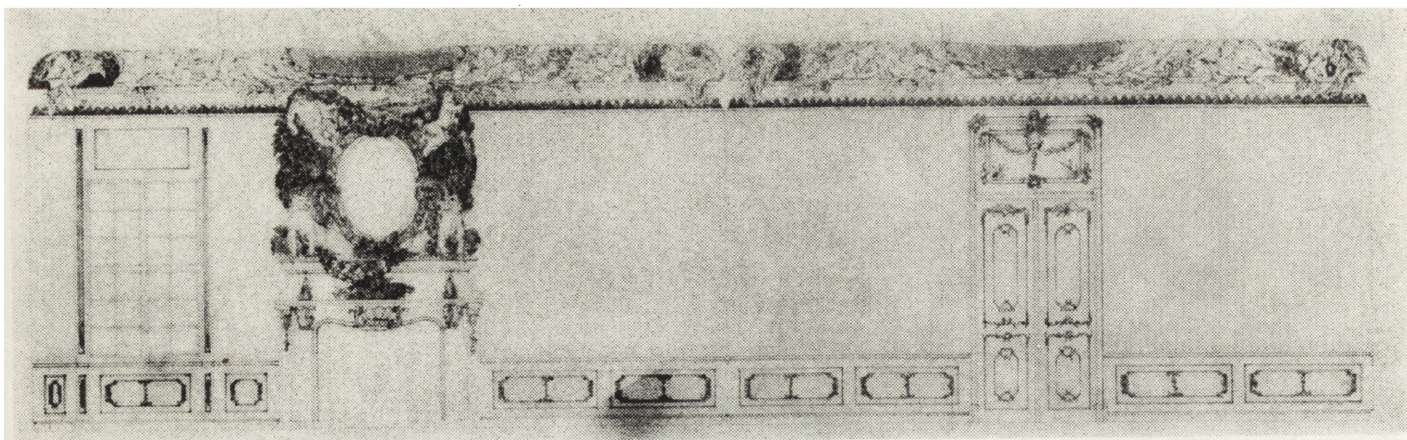
4. Rydzyna, zamek, Sala Czterech Pór Roku; A — stan z lat 1927—1928 (fot. R. Ulatowski), B — stan obecny (fot. R. Kanikowski)

4. Rydzyna, Castle; Four Seasons' Room: A — in its state from 1927—1928, B — in its present state



A
B





5. Rydzyna, zamek, Sala Czterech Pór Roku; koncepcja rekonstrukcji ścian południowej i zachodniej według J. Filipiaka

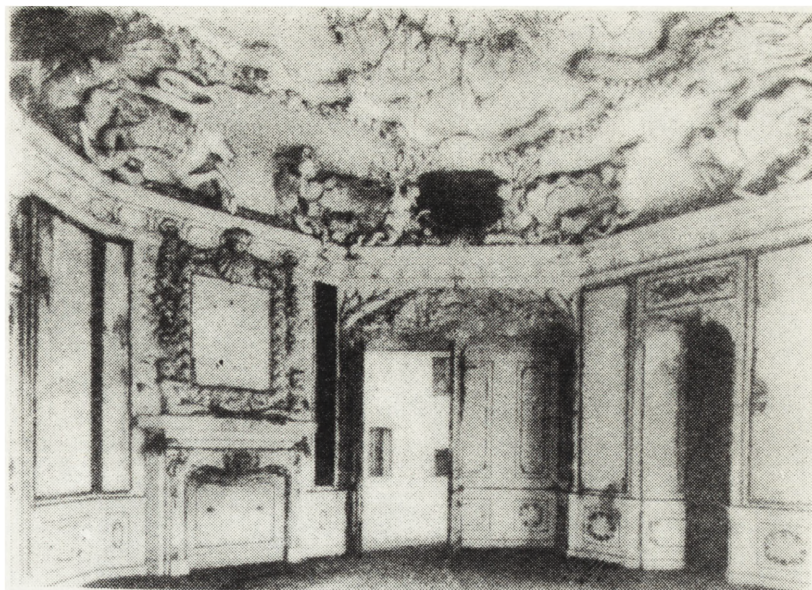
5. Rydzyna, Castle; Four Seasons' Room: general outline for restoration of the southern and western walls, after J. Filipiak

Wszystkie powyższe zastrzeżenia wzięto pod uwagę w toku dalszych prac projektowych dotyczących adaptacji zamku rydzyskiego. Od połowy 1971 r. głównym projektantem został mgr inż. Witold Milewski, mający już za sobą staż w Pracowni „Staromiejskiej”, która w latach pięćdziesiątych przygotowywała projekty rekonstrukcji kamienic poznańskich. Autorka niniejszego artykułu konsultowała projekt z ramienia PKZ. Projektant wziął na siebie trud przekonywania inwestora do podjętych zmian projektowych, dla których nierzadko znajdował uzasadnienie w argumentach pozakonserwatorskich. Zrezygnowano np. z korytarzy i podcieni w przyziemiu, dla których przeprowadzenia należało rozebrać około 300 m³ ceglano-kamiennych murów średniowiecznych; wykazano nieekonomiczność przedsięwzięcia i zmiany obwarowano nową ekspertyzą konstrukcyjną. Przywrócono w znacznej mierze układ reprezentacyjnych wnętrz na drugim piętrze wschodniego i północnego skrzydła; z nieprzyjemnych współczesnych wtętów musiał pozostać jedynie dźwig osobowy w dawnej Sali Myśliwskiej, przesunięto go jednak tak, by nie psuł amfilady. Nawet udało się przenieść projektowaną nową klatkę schodową na trzecim piętrze z westybuli północnego do korytarza wschodniego. Wszystkie te zabiegi zmierzały do stworzenia takiej dyspozycji architektonicznej wnętrz, aby w przyszłości można było przeprowadzić pełną rekonstrukcję ich wystroju. Zarysowała się też nadzieja na rekonstrukcję najpierw tzw. Sali Morskiej jako bezpośredniego foyer do Sali Balowej, a następnie — Sali Czterech Pór Roku, leżącej w najbardziej reprezentacyjnym ciągu wnętrz zamkowych.

W owym czasie opracowane zostały *Dane historyczne i propozycje konserwatorskie do wystroju wnętrza zamku w Rydzynie*³, w których na podstawie zebranego materiału źródłowego — zarówno ikonograficznego, jak i opisowego — wykazano, że istnieje odpowiednia baza do pełnej rekonstrukcji wszystkich sal *piano nobile*, także tych, których nie objęto projektem koncepcyjnym. W projekcie bowiem przyjęto zasadę rekonstruowania tylko tych wnętrz, w których zachowały się relikty wystroju sztukatorskiego. Tak się jednak złożyło, że do rekonstrukcji przewidziano prawie wyłącznie wnętrza osiemnastowieczne, o nie zawsze najlepszym poziomie artystycznym, natomiast najbogatsze, niepowtarzalne w skali wielkopolskiej dekoracje z XVII w. nie miały być rekonstruowane. Dawałoby to wypaczony obraz zespołu wnętrza zamku, uchodzącego w odczuciu społecznym za jeden z najwybitniejszych zabytków doby baroku. Poza tym przewidziany bardzo wysoki standard nowoczesnego wyposażenia części hotelowej i gastronomicznej stanowiłby niekorzystną przeciwwagę dla części reprezentacyjno-szkoleniowej, której odpowiednie wyeksponowanie widzi się tylko w przywróceniu jej wartości historycznych. W opracowaniu wskazano na możliwość skopiowania wielu elementów wystroju — nie dość czytelnych na przedwojennych zdjęciach zamku rydzyskiego — z wnętrza pałacu wilanowskiego, jako że w Rydzynie pracowały zapewne te same warsztaty sztukatorskie. Według *Diariusza Sapiehy* z początku 1695 r.⁴ w zamku rydzyskim *structura nova dessein Belotego sztukatora, suffity*

³ Opracowanie na zlecenie Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu wykonała autorka niniejszego artykułu.

⁴ *Diariusz codzienny biskupa Sapiehy*, Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłowskie, dział II, nr 60.



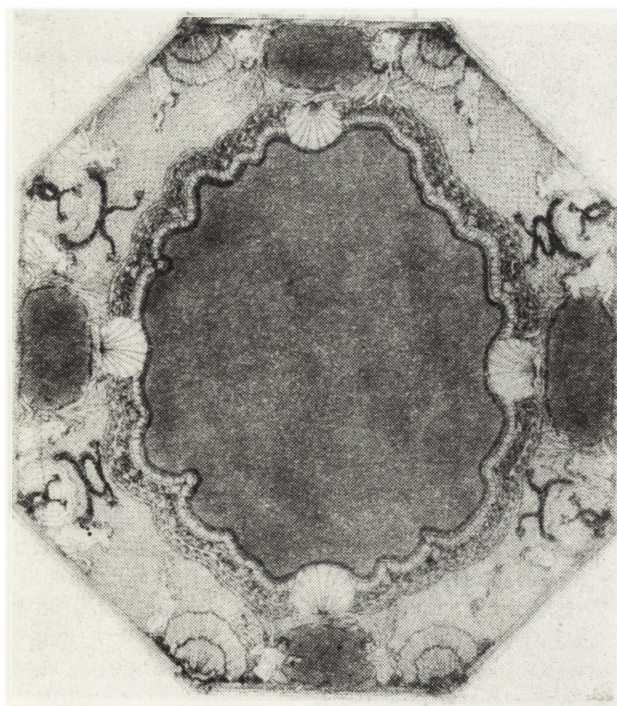
A



B

6. Rydzyna, zamek, Sala Morska;
A — stan z 1911 r., B — stan obecny (fot. R. Kanikowski)

6. Rydzyna, Castle; Marine Room:
A — in its state from 1911, B — in its present state

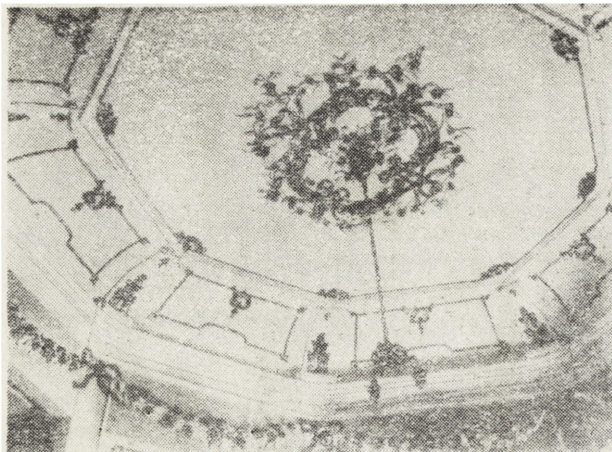


Palloniego, entre do ogrodu z statuiami na kształt wilanowskiego i wiele innych szczegółów nasuwało skojarzenia z rezydencją królewską. Potwierdzają to zdjęcia wewnątrz rydzyńskich z okresu przed ich zniszczeniem; np. hipocampy w Sali Morskiej są identyczne, jakby zdjęte z tego samego modelu, co konie morskie w Sypialni Króla, a rydzyńskie sfinksy w Gabinetie Kryształowym są bardzo bliskie takim wyobrażeniom z wilanowskiego Gabinetu Zwierciadlanego. Wiele analogii znajdujemy również przy motywach ornamentalnych.

Mimo uzyskania w 1972 r. wstępnej akceptacji propozycji dotyczących rekonstrukcji wnętrz rydzyńskich, wydawało się, że sprawa ostatecznie upadnie z powodu braku projektanta.

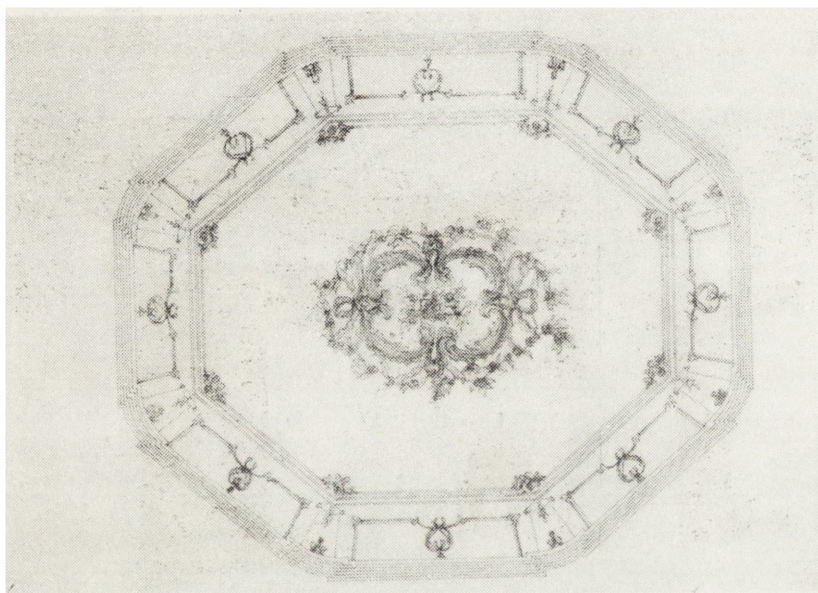
7. Rydzyna, zamek, Sala Morska; koncepcja rekonstrukcji plafonu według J. Filipiaka

7. Rydzyna, Castle; Marine Room: general outline for restoration of ceiling, after J. Filipiak



A

Na tym etapie projektowania wyloniły się poważne problemy konserwatorskie, a mianowicie: czy na plafonach siedemnastowiecznych rekonstruować blisko sto lat późniejsze dodatki sztukatorskie, wykonane przez Ignacego Graffa w miejscu polichromii Palloniego? Problem najsilniej wystąpił przy Sali Morskiej, gdzie przy fantastycznych koniach morskich i nereidach na fasecie umieścił Graff na lustrze plafonu ciężką kompozycję ze skrzyżowanego sprzętu rybackiego (przez nią właśnie w przedwojennej literaturze cały wystrój tego niezwykłego wnętrza wiązano z Graffem). Mimo wielu wątpliwości — gdyż jednocześnie przywraca się pochodzącą z graffowskiego okresu boazerię



B

8. Rydzyna, zamek, Gabinet Porcelanowy; A — widok na plafon z lat 1927—1928, B — koncepcja rekonstrukcji plafonu według J. Filipiaka

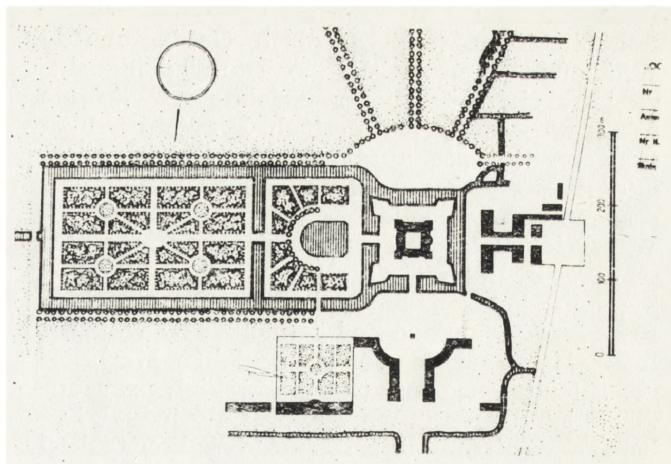
8. Rydzyna, Castle; Porcelain Study; A — ceiling in its state from 1927—1928, B — general outline for restoration of ceiling, after J. Filipiak

W końcu główny projektant włączył do zespołu uzdolnionego plastycznie mgra inż. Jerzego Filipiaka, który wykonał dla wszystkich wnętrz rekonstruowanych kłady ścian i rzuty plafonów (w skali 1 : 25). Niezwykle trudnym zadaniem było rozrysowanie wszystkich dekoracji sztukatorskich według przedwojennych zdjęć, na których obiektyw wiele detali zniekształcił, a niektórych w ogóle nie uchwycił. Już po opracowaniu Sali Balowej i Sali Morskiej dostarczono projektantowi fotografie z oryginalnej grafiki J. Le Pautre'a, leżącej u podstaw siedemnastowiecznych projektów wnętrz rydyńskich, wykorzystano ją jednak przy modelowaniu elementów wystroju w rysunkach projektowych następnych wnętrz. Wszystkie rysunki plastycznie uwidoczniły różnice między bogatą pełną fantazji dekoracją siedemnastowieczną w salach: Morskiej, Rycerskiej, Wielkiej Alkowie czy Gabinetcie Kryształowym a wytworną, choć może nieco suchą, sztukaterią w stylu Ludwika XVI w północnej klatce schodowej czy też Gabinetcie Porcelanowym.

ścian i stolarkę drzwi — przyjęto zasadę nie-rekonstruowania osiemnastowiecznych uzupełnień stiukowych i powrotu do możliwie jednolitej koncepcji wnętrz z XVII w. Nie ma oczywiście podstaw do rekonstruowania siedemnastowiecznych ciężkich marmurowych portali i obramień kominków, usuniętych w przebudowie dokonanej na zlecenie Aleksandra Sułkowskiego. Dla utrzymania nastroju wnętrz, niegdyś wyraźnie zamkniętych plafonem z ciężką ozdobną fasetą, zaproponowano wypełnienie pól w obramieniu sztukatorskim smugami kolorystycznymi, odpowiadającymi paletce Palloniego.

Wszystkie te problemy przedstawiono na zwołanej przez Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w dniu 26.VI.1973 r. Radzie Ochrony Dóbr Kultury. Rezultat posiedzenia był pozytywny: najważniejsze propozycje otrzymały akcept Konserwatora Wojewódzkiego. Ponadto przedstawicielom inwestora przedłożono propozycję wybicia ścian wnętrz siedemnastowiecznych tkaninami (sale o wystroju z następnego

stulecia miały ściany opracowane w sztablatu-
rze); pomysł uzyskał pełną aprobatę⁵.
Nieco odmiennie w stosunku do innych wnętrz
siedemnastowiecznych postanowiono potraktować
ściany Gabinetu Kryształowego w alkierzu
północno-wschodnim, w którym po zniszczeniach
1707 r. pozostały tylko zwierciadła,
które były na szrubach i listwy alias rumy oko-
ło okien, które były pozłociste⁶. Jak się wydaje,
koncepcja wnętrz rydzyskich tak dalece kopiuje
pomysły z rezydencji królewskiej, że wolno
przyjąć, iż wilanowski Gabinet Zwierciadla-
ny swą nazwę i organizację wnętrza wywodzi
jeszcze z czasów użytkowania przez królową
Marysienkę, a nie jak przypuszcza W. Fijał-
kowski — od dodanych w pierwszej ćwiertci
XVIII w. luster⁷.

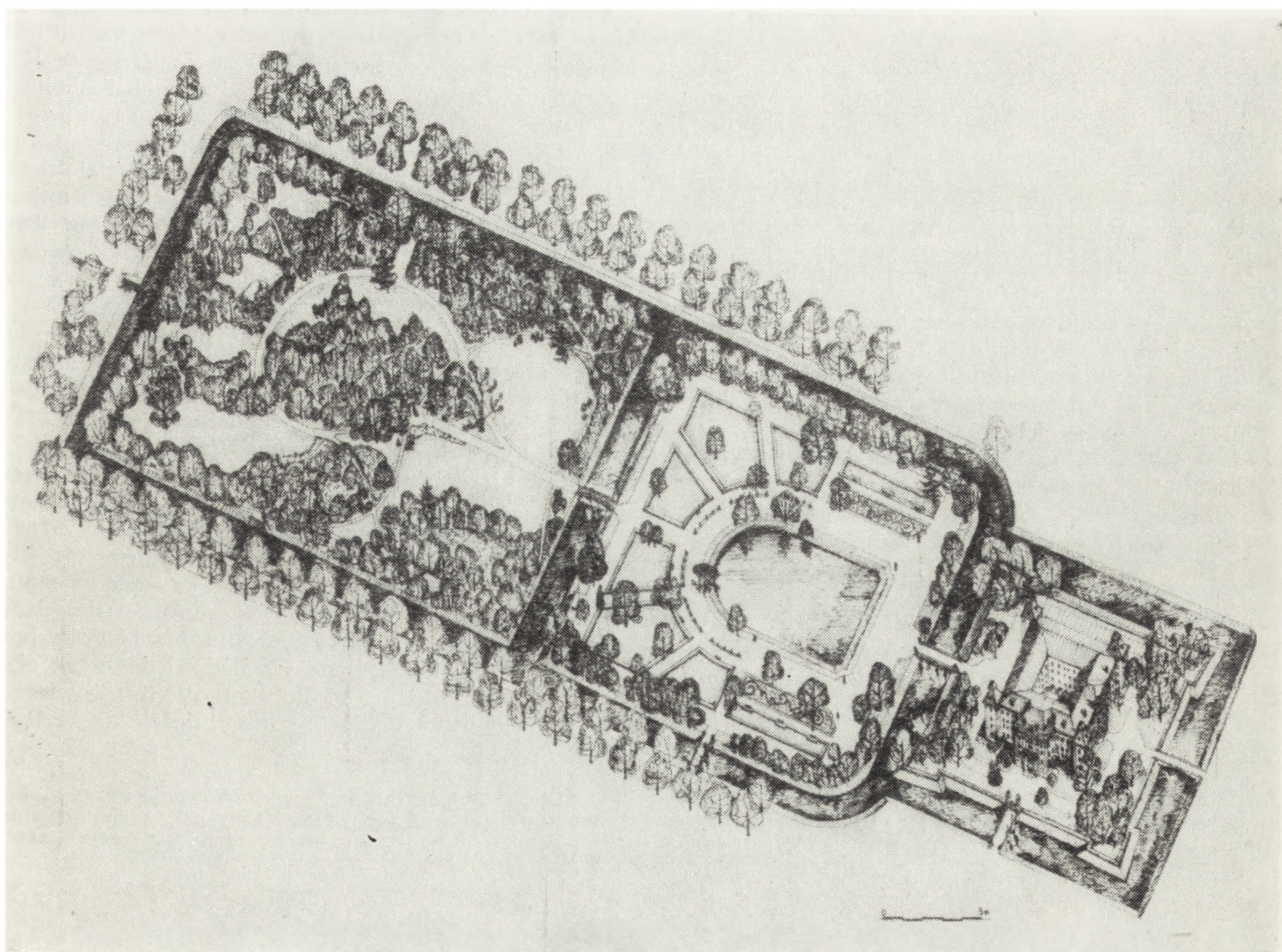


A

9. Rydzyna, zamek; A — rekonstrukcja założenia
ogrodowego wykonana przez G. Ciołka na podstawie
planu I. Graffa z 1784 r., B — rysunek aksonome-
tryczny założenia ogrodowego opracowany przez
A. Guerquin

9. Rydzyna, Castle: A — reconstructed park layout;
drawing by the late G. Ciołek based on a plan pre-
pared by I. Graff in 1784, B — isometric projection
of the park layout prepared by A. Guerquin

B



Rydzynskiemu Gabinetowi Kryształowemu — tak bliskiemu w proporcjach Gabinetowi w Wilanowie — przywróci się jego siedemnastowieczny charakter przez podobne rozwiązanie ścian: w boazeriach i lustrach. Przyjęto jednak przy tym zasadę upraszczania detalu i obramień luster w stosunku do Gabinetu Zwierciadlanego w Wilanowie.

W najokazalszej sali zamku rydzynskiego, dawnej Sali Balowej, zrekonstruuje się monumentalną kolumnadę w wielkim porządku, która została wykonana pod koniec XVIII w. przez I. Graffa zapewne według projektu Merliniego, zatrudnianego przez Sułkowskich przy budowie ich pałacu w Warszawie. Cały jednak kulisy wystrój tej sali, niegdyś konstrukcji drewnianej, przywróci się za pomocą nowoczesnych materiałów i w nowoczesnej technice. Nie ma możliwości — wobec braku przekazów ikonograficznych — odtworzenia wszystkich rzeźb alegorycznych we wnękach konchowych oraz niewielkich płaskorzeźb o tematyce historycznej w postaci destruktywów widniejących do dziś ponad najniższą kondygnacją okien i wnęk. Ich rola plastyczna w tak monumentalnym wnętrzu nie jest może zbyt istotna. Nie do zastąpienia jest natomiast bezpowrotnie stracone dzieło malarza śląskiego Jerzego Neunhertza — malowana na plafonie Sali Balowej alegoria zaślubin Aleksandra Sułkowskiego, uchodząca za najlepszy w Wielkopolsce fresk barokowy. Być może, iż po zrealizowaniu sali w jednostajnych bielach, wzbogaconych skromnym złoceciem niektórych detali, odczuwać się będzie brak akcentu kolorystycznego na plafonie. Sprawa ta, wymagająca chyba opracowania konkursowego, wykracza poza możliwości obecnego etapu działania.

Przy projektowaniu wnętrza rydzynskich nie mało trudności nastąpiły dezyderaty Katedry Pedagogiki Uniwersytetu Poznańskiego. Ostatecznie udało się jednak — dzięki przychylnemu stanowisku inwestora — wyeliminować wszystkie stałe urządzenia audiowizualne w salach wykładowych, mających się mieścić w salach Rycerskiej i Pór Roku oraz w Wielkiej Alkowie, a nade wszystko w wielkiej sali konferencyjnej, tzn. dawnej Balowej, z której usunięto także proponowane kabiny dla tłumaczy i zawieszono na szynach monitory telewizyjne.

Prawie jednocześnie z problemami dotyczącymi wnętrza zamku rydzynskiego wyłoniła się kwestia jego otoczenia, a szczególnie parku. Wprawdzie istniał projekt zieleni opracowany w „Miastoprojekcie”, lecz zaproponowane rozwiązanie wydawało się za mało monumentalne i miało charakter bardziej parku miejskiego niż rezydencjonalnego. W związku z tym opracowane zostały *Dane historyczne i propozycje konserwatorskie dla otoczenia zamku w Rydzynie*⁸, w

których starano się wykazać, że z jednej strony nadarza się wyjątkowa okazja rekonstruowania założenia barokowego, przynajmniej w opuszczonej, bliższej zamkowej części parku, z drugiej natomiast — istnieją przekazy kartograficzne umożliwiające takie przedsięwzięcie. Część ogrodu za fosą poprzeczną proponowano pozostawić w formie z pierwszej połowy XIX w., tzn. w formie parku krajobrazowego z pięknym starodrzewiem. Obie części założenia parkowego ponad rekonstruowaną fosą (obecnie w 3/4 zasypaną) mógłby łączyć drewniany lekki most. W odniesieniu do pierwszej części ogrodu istniały dwie możliwości do wyboru: albo rekonstrukcja układu siedemnastowiecznego według pomiaru z 1738 r., albo przywrócenie założenia graffowskiego z XVIII w. według rysunku Graffa z 1784 r. Nie było żadnych specjalnych względów konserwatorskich dla którejś z tych możliwości; wybór pozostawiono nowemu mecenasowi Rydzyny.

Ostatecznie po rozważeniu szkiców koncepcyjnych opracowanych przez mgra inż. Janusza Szymańskiego z Pracowni Projektowej PKZ we Wrocławiu (9.III.1973 r.) zdecydowano się na odtworzenie założenia osiemnastowiecznego z wielkim (82×50 m) basenem widokowym pośrodku. Na korzyść tej koncepcji przemówiły nie tylko walory widokowe, lecz także względy ekonomiczne. Aksonometrię założenia opracowała mgr inż. Anna Guerquin, która jest autorem części projektu dotyczącej tzw. małej architektury, tj. mostów, rzeźb, ławek i oświetlenia na terenie ogrodu i wyspy zamkowej. Aksonometria ukazuje także widokowy waleń narysu bastionowego wyspy, przewidzianego do rekonstrukcji. Po zachodniej stronie zamku ponad fosą zaproponowano budowę bardzo prostego mostu dla odciążenia zabytkowego mostu od północy. Wzniesienie nowego mostu na osi zachodniej elewacji zamku wydaje się z konserwatorskiego punktu widzenia dopuszczalne, gdyż będzie urzeczywistnieniem nie zrealizowanej dawnej koncepcji urbanistycznej Stanisława Leszczyńskiego, zmierzającej do podkreślenia osi miasto-zamek.

Dość niebezpieczne ze względów konserwatorskich było zalecenie Komisji Opiniowania Projektów Inwestycyjnych zorganizowania urządzeń sportowych na terenie zamkowym; inwestor zaplanował tu budowę krytego basenu. Ostatecznie jednak zadecydowano, że urządzenia te zostaną zlokalizowane na terenie łąk miejskich na północny wschód od dawnego obszaru dworskiego, w pobliżu osiemnastowiecznej strzelnicy i udostępnione mieszkańcom Rydzyny.

Autorka składa serdeczne podziękowanie drowi E. Linette za koleżeńską pomoc i rady przy podejmowaniu trudnych decyzji konserwatorskich dotyczących zamku rydzynskiego.

mgr Ewa Kręglewska-Foksowicz
PP Pracowni Konserwacji Zabytków, Poznań

⁸ Opracowanie *Danych...* wykonała autorka artykułu.

CONSERVATION PROBLEMS INVOLVED IN REBUILDING AND REHABILITATION OF THE CASTLE AT RYDZYNA

The Castle at Rydzyna that was burnt out at the end of hostilities in 1945 has, after many years, found its new owner. The main parts of its shell are dating as far back as to the eighties of the 17th century when it has been built for the Voivode Raphael Leszczyński with a simultaneous adaptation of medieval layout coming from the early years of the 15th century. The modern castle erected prior to 1965 basing on architectural design prepared by the royal architect Giuseppe Simone Belotti as a four-wing building with an internal court and four corner towers formed probably the last in Poland link in the evolution chain of the Poggio Reale version of Serliani. About 1700 the architect Pompeo Ferrari of Rome reconstructed the northern wing providing it with an oval-shaped vestibule; at the same time he rearranged the Ball Room situated in the first floor just above the vestibule.

After the fire in 1707 and the abdication of the King Stanisław Leszczyński his land estates were, in 1738, purchased by Aleksander Józef Sułkowski. It was namely at that time that an architect invited from Silesia has rebuilt the burnt out western and southern portions of Castle, added the northern wall break with a stair case, shaped the roofs and partly also the façades. More representative and monumental as to their character forms to the outhouses designed by that Silesian architect were given in the 1780's by the royal architect Ignatius Graff.

In the great fire in 1945 totally demolished were the roofs and nearly all the ceilings with their most rich within the area of Great Poland seventeenth-century decorations executed by artists formerly working for the King John III while adorning his summer residence at Wilanów near Warsaw.

As a result of restoration the castle shell has been brought to the raw building condition in the 1950's whereas the floors, windows and doors were provided a few years later. For many years no user could be found for the Castle as its adaptation to modern uses, in view of its enormous volume, was both too expensive and difficult. In 1969 the Association of Polish Mechanical Engineers declared their readiness to organize here a training centre and a home for the Association members devoting themselves to creative work. The basic design which was prepared by „Miastoprojekt” Designing Office, Poznań has been approved by all instances of the state conservation service and also by a commission assessing investment projects. In the further phases, however, quite considerable changes were introduced to design, aimed at safeguarding of relics preserved from the medieval castle and at preparing of such an architectural solution of interiors that it could be possible, with more favourable conditions prevailing in the future, to carry out the full reconstruction of their decorations.

The author of the present report has prepared a set of conservator's outlines that in the form of architectural drawings were elaborated by the architect Witold Milewski.

The new user has gradually approved the proposals presented to him and by his resigning of many modern audio-visual installations and equipment planned for the main representative rooms he provided the possibility of their full reconstruction according to 1:25 scale drawings which were prepared by the architect J. Filipiak.

As a basis for that reconstruction served the pre-war photographs of interiors of the Castle and greatly helpful, too, proved the preserved drawing by J. Le Pautre of whose decorative motifs and patterns a broad use was made by the seventeenth-century designer of decorations in the Rydzyna Castle; to some extent as auxiliary and comparative materials were used also the photographs and drawings of architectural and decorative details to be found in the royal residence at Wilanów. However, it has been resigned of restoring of the eighteenth-century additions made by I. Graff who in place of paintings by Palloni has introduced the stucco and plaster of Paris adornments.

The walls in the castle rooms will be covered with decorative style-patterned tapestries. Only in the so called Crystal Study the walls will be covered with wainscots and mirrors in accordance with old descriptions of that Castle. In Ball Room the ancient wooden colonnade, will be rebuilt however, with the use of new materials and techniques.

The new user has also decided that the ancient park layout is to be recovered within the first, nearer to the Castle, part of devastated and deserted park; the other part, i.e. that on the other side of the transversally running fosse will be maintained in the form of a landscape park with its rich tree groupings that were formed here during the first half of the 19th century.

While preparing the reconstruction of the park it was decided to adopt general forms created in the 18th century; the bastion-like outline will be restored to the island on which the Castle is situated and on its western side it will be connected with the town of Rydzyna by means of a new, simple in its shape bridge which the connection will be in full accordance with an old townplanning concept of the King Stanisław Leszczyński. The reconstruction of park has been designed by the architect J. Szymański who prepared its outlines in a specialized division of the Ateliers for Conservation of Cultural Property, Wrocław. All the historical surveys and studies serving as the basis for designing were prepared to order of J. Pic, the voivodship conservator, Poznań who approved all the until now prepared stages of design.